X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 21)
z dnia 13 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 21)

13 czerwca 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz kraju dodatkowej akredytacji: Republice Kirgiskiej;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji: Republice Kostaryki;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Artur Gębal** kandydat na stanowisko ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji, **Michał Łabenda** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kirgiskiej, **Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kostaryki, **Małgorzata Kosiura-Kaźmierska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii, **Mirosław Broiło** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie oraz **Adrianna Szałata** asystentka społeczna, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na podstawie wyłożonej listy obecności stwierdzam kworum.

Witam gości, na czele z panem posłem Bartoszewskim, sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i kandydatów na ambasadorów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to: zaopiniowanie kandydatury pana Artura Gębala na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego

Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji; zaopiniowanie kandydatury pana Michała Łabendy na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kirgiskiej; zaopiniowanie kandydatury pani Agnieszki Frydrychowicz-Tekieli na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kostaryki; zaopiniowanie kandydatury pani Małgorzaty Kosiury-Kaźmierskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii; zaopiniowanie kandydatury pana Mirosława Broiło na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie.

Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny, czyli będziemy je przeprowadzali według metody, jaką już stosowaliśmy, z dodatkową przerwą.

Tak, jak było ustalone, materiały informacyjne oraz koncepcje sprawowania misji szefa placówki otrzymali państwo wcześniej na poselskie skrzynki poczty elektronicznej.

Czy do porządku obrad są jakieś uwagi? Nie widzę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tu jest.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jest. Tak, tak, proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Do porządku obrad – w sensie przedstawionej listy kandydatów – nie mam uwag. Natomiast, chciałbym zgłosić, panie przewodniczący, wniosek formalny o odroczenie posiedzenia naszej Komisji i zaproszenie przed wysłuchaniem kandydatów przedstawiciela Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, najlepiej szefa Biura Polityki Międzynarodowej, który jak wiemy odpowiada w imieniu pana prezydenta za te kwestie, który jest także członkiem Konwentu Służby Zagranicznej. Po pierwsze, po to, abyśmy wyjaśnili, jak wygląda aktualna sytuacja w kontekście zgody zarówno strony rządowej – w tym sensie warto byłoby mieć także i obecność pana ministra, przedstawiciela strony rządowej, jak i przedstawiciela pałacu prezydenckiego – aby wyjaśnić czy rzeczywiście jest zgoda wszystkich najważniejszych instytucji, organów państwa polskiego, władnych do podjęcia tej decyzji, do wysłania ambasadorów Rzeczypospolitej.

Mówiąc tak już zupełnie wprost, panie przewodniczący, po to, abyśmy uniknęli scen, które moim zdaniem nie są konieczne, jeśli chodzi o polski interes państwa, o polski interes w polityce międzynarodowej, jeśli chodzi o przyszły status tych ambasadorów, jeśli chodzi także o ich skuteczność. Wielu z kandydatów, wielu siedzących tutaj za stołem posłowie znają, w części szanują ich kompetencje i dorobek. Uważam, że w interesie nas wszystkich jest, aby nie procedować tych kandydatur do czasu wyjaśnienia sprawy zgody pana prezydenta po to, aby w następstwie uzyskania takiej zgody móc na przykład podjąć jednogłośną albo z dużą większością zgodę na procedowanie kandydatur, co w naturalny sposób przełożyłoby się także na potencjalną moc oddziaływania ambasadorów przy zgodzie politycznej. Natomiast na tym etapie, przy braku zgody prezydenta, a tak ona jest artykułowana w przestrzeni publicznej, trudno byłoby o uzyskanie jednomyślnej zgody w Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przedyskutuję tę sprawę. Ogłoszę kilka minut przerwy, poddam pod głosowanie wniosek po 3–4 minutach przerwy, przedyskutuję te sprawy z panem ministrem Bartoszewskim. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Panie i panowie, wracam do posiedzenia Komisji. Otwieram ponownie obrady.
Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Przydacza. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby zgodnie z tym wnioskiem przerwać obrady?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):
Nie działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Tak? Czy państwo są zalogowani?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):
Kartą?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Czyli głosujemy za wnioskiem posła Przydacza?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):
Pytanie – „kto jest za wnioskiem?".

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Zaraz jeszcze raz je zadam, bo jeszcze poseł Jabłoński nie ma…

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Do przybycia ministra…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Ministra albo kogoś.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):
Mi nie działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę państwa, proszę przez moment skupić się na kartach i sprawdzić, czy na pewno działają. Nie działa, tak? Dobrze, będziemy głosowali ręcznie, policzymy głosy. Panie Bartku, będziemy głosowali ręcznie.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):
Już działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Ale nie wszyscy mają… Tobie działa, ale komuś innemu nie działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę państwa, w tej chwili mówią trzy osoby naraz, jest mi bardzo trudno złapać… Pani poseł Tracz mówiła, jako pierwszej udzielę…

Poseł Małgorzata Tracz (KO):
Już działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Działa, tak? Pani przewodnicząca Pomaska, działa?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Działa. Nie…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Dobra, to czekamy.

Głos z sali:
Nie reaguje system.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Przewodniczący Fogiel, czy działa? Działa.
To proszę państwa, jeszcze raz, bardzo prosiłbym państwa o to, żeby dosłownie przez minutę powstrzymać rozmowy na inne tematy, to wtedy nam to ułatwi techniczne roz-

wiązanie problemu „działa – nie działa". Panie i panowie posłowie, zamknąłem przerwę. Proszę uprzejmie o to, żeby się skupić, będziemy głosować. Proszę, żeby świadomie to zrobić. Poseł Przydacz zgłosił wniosek, żeby przerwać obrady i zaprosić kogoś z Kancelarii Prezydenta, kto wyraziłby stanowisko prezydenta w sprawie kandydatur ambasadorskich. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku posła Przydacza, proszę uważnie się zastanowić, przyłożyć kartę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Za jest 9 posłów, przeciw – 12 osób, wstrzymało się – 1. Wniosek pana posła nie przeszedł. W związku z tym przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Zgłaszałem się do porządku obrad zanim pan przewodniczący przeszedł do niego. W związku z wynikiem głosowań chciałbym zaproponować jako pkt 1 porządku obrad, aby obecny tu przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pan wiceminister Bartoszewski przedstawił stan rozmów z Kancelarią Prezydenta i przedstawił propozycje MSZ rozwiązania problemu braku współpracy z Kancelarią Prezydenta. Jak państwo sobie to wyobrażają?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Udzielę głosu panu ministrowi już może w trakcie, żeby nie zmieniać w porządku obrad. Przechodzimy do pierwszej kandydatury. Pamiętam, udzielę głosu.

Pierwszą kandydaturą jest kandydatura pana Artura Gębala. Jest to kandydatura na ambasadora do Gruzji, czytam już w skrócie, bo wcześniej przeczytałem w całości wszystkie tytuły.

Otwieram dyskusję. Pierwszy zgodnie z naszymi obecnymi zasadami zabiera głos kandydat, który w krótkim, syntetycznym, około pięciominutowym wystąpieniu – proszę tak sobie zaplanować, bo przerwę, jeśli będzie za długo – przedstawi to, co zostało zaprezentowane w postaci całego planu działania dostarczonego paniom i panom posłom w formie pisemnej. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji Artur Gębal:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałbym podziękować za możliwość uczestniczenia w tym posiedzeniu i przedstawienia swojej kandydatury. To wielki zaszczyt i wielka odpowiedzialność. Jeśli miałbym w jednym zdaniu podsumować motto, istotę mojej misji, to byłoby to wzmacnianie bezpieczeństwa Polski poprzez utrzymanie i zbliżanie Gruzji do standardów europejskich i euroatlantyckich.

Gruzja jest obecnie przedmiotem geopolitycznej rywalizacji między Rosją, Wschodem a Zachodem. Z jednej strony mamy masowe poparcie społeczne w Gruzji dla integracji europejskiej i euroatlantyckiej. Ponad 90% dla integracji europejskiej, ponad 70% dla integracji euroatlantyckiej. Na przestrzeni lat to poparcie się utrzymuje. Mamy też oficjalne deklaracje władz gruzińskich, niezmienne od lat, o gotowości i woli integracji z Zachodem i strukturami. W końcu mamy też status kandydata przyznany w zeszłym roku, który został przyjęty bardzo entuzjastycznie w Gruzji. Ale z drugiej strony mamy działania władz gruzińskich, zwłaszcza w ostatnich miesiącach i tygodniach, które przeczą temu kursowi. Jest to swego rodzaju polityka neutralności, działania antyunijne, często antydemokratyczne, których przykładem jest przegłosowanie i przyjęcie ustawy o agentach zagranicznych, ale nie tylko, na przykład przyznanie budowy bardzo ważnych, strategicznych projektów infrastrukturalnych. To oczywiście spotyka się z protestami społecznymi.

W tym roku mamy też na jesieni bardzo ważne, kluczowe można powiedzieć dla przyszłości kraju i kursu tego kraju wybory parlamentarne, więc jest to moment szczególny, kiedy zaangażowanie Unii i Polski w utrzymaniu Gruzji na kursie zachodnim jest szczególnie istotne i o to będę zabiegał. Będzie to moim najważniejszym projektem. W tym kontekście oczywiście nacisk powinien być położony na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego, funkcjonowanie państwa prawa, demokracji i integracji europejskiej. Będę zabiegał i przekonywał do utrzymania lub powrotu na ścieżkę integracji z Zachodem,

a Polskę pozycjonował jako wiarygodnego partnera. Tutaj jesteśmy oczywiście bardzo wiarygodnym partnerem, jeśli chodzi o dzielnie się naszą wiedzą i doświadczeniem w udanej transformacji i udanej integracji ze strukturami zachodnimi.

W tym samym duchu będę oczywiście zabiegał o utrzymanie bardzo silnej roli Polski w odniesieniu do integracji euroatlantyckiej. Polska ma wiodącą rolę, koordynuje kilka ważnych reform i ma też bardzo silnie zaangażowanie w biurze łącznikowym NATO, więc oczywiście, jeśli strona gruzińska oficjalnie potwierdzi gotowość integracji euroatlantyckiej, będę starał się to podtrzymać i wzmocnić. To jest główny cel i zadanie.

Oczywiście drugim najważniejszym priorytetem skorelowanym z tym jest pogłębianie i poszerzanie stosunków dwustronnych, które mają bardzo długą, bogatą historię, pozytywną, opartą na autentycznej sympatii narodów Gruzji i Polski do siebie, więc jest to bardzo dobra baza, którą będę chciał dalej rozwijać. Rozwijać też stosunki na poziomie oczywiście politycznym, międzyrządowym i międzyparlamentarnym. Obecnie jest już dość bogata wymiana w tym kontekście, ale też, jeśli Gruzja potwierdzi swój kurs zachodni, będę starał się i dążył do podniesienia współpracy strategicznej na wyższy poziom i podpisania ewentualnie umowy o współpracy strategicznej.

Współpraca gospodarcza, która też ma bardzo dobrą bazę, nadmienię tylko że w ostatnich 10 latach Polska trzykrotnie zwiększyła swój eksport do Gruzji, a w ostatnim roku o 20% poprawiliśmy wymianę handlową, to jest bardzo dobra baza i będę chciał to rozszerzać. Gruzja jest oknem na świat, ale też w tym kontekście bardzo istotne jest to, że w ten sposób, bardziej angażując Polskę i Unię gospodarczo w Gruzji, związujemy ten kraj w sposób realny z Zachodem i w jakiś sposób wyłuskujemy ten kraj ze strefy wpływów rosyjskich i też ograniczamy bardzo duże uzależnienie Gruzji od Rosji w sensie gospodarczym.

Już kończę. Będzie to więc też bardzo ważny element. Dwa ostatnie elementy współpracy dwustronnej to współpraca rozwojowa. Będę starał się dalej ją rozszerzać, jeśli taka będzie wola strony gruzińskiej także w kontekście społeczeństwa obywatelskiego, wspierać ją i w kontekście podpisania umowy o współpracy rozwojowej, będę o to zabiegał. Oczywiście będę też starał się rozszerzać współpracę kulturalną, naukową, historyczną, żeby podtrzymać ten bardzo dobry, bardzo silny wizerunek Polski w Gruzji, który mamy. Szczegóły przedstawiłem w koncepcji, tak że tu się zatrzymam. Pozostaję oczywiście do państwa dyspozycji i bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo za syntetyczną, ale myślę, że pokazującą główne punkty pana programu wypowiedź.

Teraz jest czas na to, żeby podjąć otwartą dyskusję z kandydatem. Przypominam państwu posłom, żeby też zachować w tym pewną ekonomię, bo mamy dzisiaj pięć kandydatur. Obiecałem też udzielić głosu dodatkowo panu ministrowi Bartoszewskiemu. Czy pan minister chce teraz zabrać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, jestem w stanie zabrać głos w tej materii, jeśli taka jest wola.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Było pytanie i szczerze mówiąc, gdybym rekomendował, to rekomendowałbym, żeby w części przerwowej to… Ale nie wiem… Jak pan poseł chce, teraz, tak?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Najpierw może się odniosę do kwestii naszych kandydatów, jeśli pan poseł pozwoli, bardzo pokrótce. Wszyscy kandydaci są profesjonalnie związani z MSZ-tem i są dyplomatami, nie są kandydatami politycznymi w żadnej mierze, są profesjonalnymi pracowni-

kami służby cywilnej – część z nich – i dyplomatami. Jeśli chodzi o placówki, na które mają wyjechać, to wszystkie placówki są albo obsadzone przez ludzi, którzy są tam w tej chwili od 6–7 lat, albo nie są obsadzone, bo w tej chwili od zeszłego roku na tych placówkach nie ma żadnego ambasadora, więc to tak gwoli wyjaśnienia sytuacji, bo tu też pewne nieporozumienia w tej materii powstały.

Po drugie, nie ja prowadzę rozmowy z panem prezydentem Andrzejem Dudą na temat obsady ambasad, tylko pan minister Sikorski, w związku z tym nie mogę się wypowiadać na temat rozmów, których nie jestem świadkiem. Mogę jedynie mówić na temat ogólnej sytuacji, jaka istnieje w tej chwili. Nikt w MSZ-cie nie kwestionuje, że zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o służbie zagranicznej z roku 2021 ambasadora mianuje i odwołuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych, zaakceptowanego przez prezesa Rady Ministrów. Formalnej nominacji i odwołania nie możemy jednak utożsamiać z prawem do decydowania o wyborze ambasadora lub jego odwołaniu. Zgodnie z art. 146 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej to rząd odpowiada za realizację polityki zagranicznej państwa, a stanowiska ambasadorów są istotnym elementem w realizacji tej polityki.

W celu oceny kandydatów do objęcia funkcji ambasadora w państwie przyjmującym albo ambasadora przy organizacji międzynarodowej stworzono Konwent Służby Zagranicznej. Jeśli dobrze pamiętam, to pan minister Rau go stworzył.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Ale to chyba parlament…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Parlamentu zaakceptował, ale na sugestię pana ministra.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Ale to dziękuję za sprawczość.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Pan minister miał moc sprawczą.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, oczywiście mogę dopuścić tego, żeby było tak luźno i państwo sobie porozmawiają, pan minister z państwem posłami, mówię tylko, że mamy dzisiaj pięć kandydatur, są jakieś ustalone procedury, więc pana ministra prosiłbym, żeby precyzyjnie odpowiadać na to, co było w miarę precyzyjnie, jeśli można oczywiście, o co było pytanie, bo inaczej zamieni się to w takie pogaduszki, które zresztą są też przewidziane w naszej procedurze, ale nie w tym momencie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Tak jest, panie przewodniczący. Jak państwo doskonale wiedzą w skład konwentu wchodzi minister właściwy, czyli minister spraw zagranicznych albo osoba delegowana przez niego, szef służby zagranicznej, przedstawiciel Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawiciel premiera, czyli prezesa Rady Ministrów. Konwent jest formułą wstępnej konsultacji. Konwent nie ma takiej formuły przewidzianej w procedurze opisanej w ustawie o służbie zagranicznej, że pan prezydent dokonuje wstępnej akceptacji tego, co się dzieje na konwencie. Konwent głosuje, 4 członków konwentu głosuje i wynik tego głosowania jest przekazany do kancelarii pana prezydenta. Jak podkreślę, ambasadora mianuje i odwołuje prezydent państwa na wniosek ministra spraw zagranicznych przy zgodzie prezesa Rady Ministrów.

W związku z tym ustawa o służbie zagranicznej jasno wskazuje, że służbowym przełożonym ambasadorów jest minister spraw zagranicznych, a MSZ jest pracodawcą ambasadorów. Kancelaria Prezydenta nie jest w to zaangażowana. W swoich decyzjach minister spraw zagranicznych wykorzystuje ustawowe uprawnienia, mając możliwość zwolnienia z obowiązków swoich pracowników, czyli ambasadorów i wezwania ambasadorów do kraju. Pan minister, każdy minister spraw zagranicznych, wyznacza również zgodnie z ustawą tymczasowych kierowników tych placówek, jeżeli zachodzi taka konieczność.

W przypadku każdej kandydatury na ambasadora, który zostaje skierowany z prośbą opinii do Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w pełni zostaje dochowana ustawowa procedura. Żadne zapisy ustawy nie są naruszone.

Podobnie w przypadku szefów placówek, którzy wracają w tegorocznej rotacji. Wszystkie procedury zostały zachowane z najwyższą starannością. Ambasadorowie otrzymali informacje z odpowiednim wyprzedzeniem, aby móc zawczasu zaplanować swoją pracę, godnie pożegnać się z krajem, który ich akredytował, zaplanować zakończenie terminu pracy w placówce, dostosować swoją sytuację rodzinną, bo są również dzieci w szkole itd. Wszystkie te ruchy były zachowane.

Jednocześnie nie jest zgodne z prawdą to, co pojawiło się w przestrzeni medialnej publicznej, że minister spraw zagranicznych nie nominuje ambasadorów, że odwołuje ambasadorów z rozmaitych placówek zamiast najpierw skoncentrować się na nominowaniu ambasadorów na placówki, które są nieobsadzone. Otóż nie jest to zgodne z prawdą, ponieważ w kancelarii pana prezydenta znajdują się sugestie nominacji na ambasadorów właśnie również na takie placówki, na których nie ma żadnego ambasadora.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Są…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Ci państwo jeszcze nie są w na biurku w kancelarii pana prezydenta, ale są tam nazwiska, bo jedną z takich list sam podpisywałem pod nieobecność pana ministra Sikorskiego, w związku z tym wiem, bo sam to podpisałem. Mimo tego, że placówki są nieobsadzone, niektóre od paru lat, pan prezydent decyzji w żadnej sprawie nie podjął, a tam w tej chwili kilkadziesiąt nazwisk kandydatów na ambasadorów leży u pana prezydenta. Panie pośle, wiem, bo żadnego podpisu nie ma i taka jest sytuacja. To jest sytuacja, która jest sytuacją niezdrową, bo to rząd kieruje polityką zagraniczną państwa zgodnie z art. 146.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, mam taką propozycję, bo na każdej Komisji o tym samym rozmawiamy, może faktycznie zaproszę przedstawicieli Kancelarii Prezydenta i może opozycja…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Trzeba było zagłosować za.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panowie, ale po prostu albo się szanujemy, albo nie. Ja prowadzę obrady, wychodzę wam naprzeciw. Jeżeli to będzie polegało na tym, że będziemy się przekrzykiwać, to po pierwsze, każde kolejne posiedzenie, które polega na swoistym chuliganieniu obniża pozycję i Sejmu, i panów osobiście, i Komisji, to do niczego nie prowadzi. Chciałem złożyć jakąś propozycję, w trakcie, kiedy nie dojdę do kropki w miarę krótkim zdaniu, panowie we dwóch albo trzech pokrzykujecie, to jest nie na miejscu moim zdaniem.

Proponuję więc taką sytuację, że faktycznie, jeżeli ta sprawa budzi tyle dyskusji od prawnej strony możemy podczas któregoś z najbliższych posiedzeń o tym podyskutować. Też mam swoje tutaj zastrzeżenia, bo jako szef Komisji chciałbym apelować do prezydenta, żeby nie stosował swego rodzaju strajku konstytucyjnego, możemy sprawę przedyskutować, ale to nie na takich zasadach, że tylko panowie macie jakieś racje, bo stoją też poważne racje po drugiej stronie tej argumentacji. Myślę, że też będziecie chcieli ich wysłuchać, więc proponuję takie rozwiązanie, a teraz po prostu przejdę do normalnego procesu procedowania. Jeżeli chodzi o wnioski niezwiązane z tym, co zostało ustalone w porządku obrad, proszę je przenieść do wolnych wniosków i tyle, bo inaczej po prostu każde posiedzenie Komisji będzie rozbite przez dyskutowanie o tym samym i to jeszcze w tym samym trybie.

Teraz jest czas na pytania do kandydata. Proszę bardzo, poseł Przydacz. Nie poddaję tego pod głosowanie. Jeżeli macie taką potrzebę, żeby podyskutować o tych kwestiach proceduralnych, wystarczy to zasygnalizować przez wiceprzewodniczącego z PiS, przygotujemy to i będziemy o tym dyskutować. Sam jestem ciekaw tej dyskusji. Teraz jest czas na pytania do kandydata na ambasadora w Gruzji.

Pan poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zaraz przejdę do pytania, natomiast muszę się odnieść też do tego, co pan powiedział, bo nie mam wrażenia, żebyśmy tutaj jakoś szczególnie utrudniali procedury. Wręcz przeciwnie, robimy to, co robimy, wskazujemy na kwestie związane przede wszystkim z przepisami nawet konstytucji, jeszcze zanim wymienimy ustawę o służbie zagranicznej, a także zwyczaju obowiązującego w zasadzie niezmiennie od 35 lat, że jednak zawsze odbywają się pewne konsultacje wcześniej. Nawet jeśli coś nie jest twardo zapisane w ustawie czy w konstytucji, jak choćby nawet wynik głosowania naszej Komisji, który prędzej czy później gdzieś się pojawi. Przecież nawet nie ma twardego zakazu powołania ambasadora przy negatywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych, nie ma tego w ustawie, a mimo to jest przyjętym dobrym zwyczajem, że jeżeli się pojawia negatywna opinia Komisji i były takie przypadki w poprzednich latach, to wtedy taka osoba powoływana nie jest, chociaż nie ma obowiązku prawnego.

Z czego to wynika? To wynika z zasady, o której również w konstytucji tak naprawdę jest bardzo konkretny przepis, pan minister o nim nie wspomniał, pan minister wskazał, że rząd prowadzi politykę zagraniczną. To prawda, ale kilka artykułów wcześniej, panie ministrze, art. 133 ust. 3 mówi o tym, że jest też obowiązek współdziałania. Współdziałanie musi być wzajemne. Jeśli pan minister przyznaje, że jest w tej chwili brak zgody pana prezydenta na powołanie ambasadorów, to jest to bardzo ważna informacja i źródło braku zgody myślę, że powinniśmy przede wszystkim w pierwszym rzędzie poznać. Wcale nie twierdzę, że w tej czy w innej sprawie na pewno ma rację pan prezydent, albo na pewno nie ma racji rząd, bo tego nie wiem. Jesteśmy po prostu w takiej sytuacji, dlatego panie przewodniczący, przecież się nie sprzeciwiałem temu, co pan mówił – pan wskazał, że chciałby pan zaprosić przedstawiciela Kancelarii Prezydenta, o to właśnie wnosiliśmy, żeby pana ministra Pawlaka tutaj do nas zaprosić, żeby też przedstawił sytuację. Jesteśmy jak najbardziej za tym.

Mówię o tym tak długo, dlatego że bardzo szanuję wszystkich państwa kandydatów na ambasadorów i nie chciałbym, żebyście państwo znaleźli się tak naprawdę w roli zakładników jakiejś politycznej przepychanki. Jeżeli jest spór albo brak zgody między dwoma organami państwa, które w związku z konstytucyjnym obowiązkiem współdziałania muszą brać udział w tej procedurze, minister spraw zagranicznych, także premier i prezydent, i z jakiegoś powodu te organy nie doszły między sobą do porozumienia, być może powinny jeszcze dłużej porozmawiać. Być może w ogóle nie było rozmowy, tylko pewnego rodzaju dyktat. Nie wiem, jak było, tego nie wiemy. Dlatego właśnie to jest tak istotne.

To, co ja mówię nie jest przeciwko komukolwiek z państwa. Wręcz przeciwnie, chcielibyśmy, żebyśmy mogli dzisiaj dyskutować tylko i wyłącznie merytorycznie, tylko i wyłącznie o kwestiach związanych z wyzwaniami w poszczególnych krajach urzędowania. Tak naprawdę to państwo jesteście stawiani tutaj przez decyzję ministra spraw zagranicznych i przewodniczącego Komisji w dość niewdzięcznej roli, bo nagle mamy procedować cały mechanizm dalej w sytuacji, kiedy nie wiemy przecież, co zrobi pan prezydent. W zasadzie można powiedzieć, że jeśli tak będziemy działali, to tym mniej prawdopodobne staje się, że ten proces zostanie szczęśliwie zakończony ze szkodą dla polskiej dyplomacji i ze szkodą też dla każdego z państwa kandydatów. Uważam, że to jest po prostu niewłaściwe podejście, więc na to chciałbym zwrócić uwagę.

Co do pytań merytorycznych do pana kandydata na placówkę w Tbilisi, dwie kwestie, jeśli można. Pierwsza dotyczy sytuacji związanej trochę z polityką wewnętrzną, ale też oczywiście wzbudzającą dość poważne reperkusje czy dyskusje międzynarodowe, ustawy przegłosowanej niedawno przez parlament, na której temat toczą się spory. Czy mógłby pan przedstawić, jakie jest stanowisko pana w sprawie właściwych działań Polski w tym zakresie? Czy Polska powinna ingerować w ten proces legislacyjny w jakiś sposób? Jeżeli tak, to w jaki? Jeżeli może pan się podzielić swoją opinią na temat tego ustawodawstwa.

Druga kwestia dotyczy relacji bilateralnych między Polską a Gruzją w zakresie dziedzictwa, które z punktu widzenia naszych relacji politycznych zwłaszcza, ale też między-

ludzkich można powiedzieć, społecznych, w ogromnym stopniu jest istotne. Od 2008 r., od ataku rosyjskiego na Gruzję, od wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi Polska zajmuje w sercach, w umysłach wielu Gruzinów szczególną rolę, jest pamiętane to słynne wystąpienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jest on upamiętniony w wielu miejscach w Gruzji. Czy pan ma jakiś w ramach swojego planu działania, bo tego akurat w tych materiałach nie odnalazłem zbyt szczegółowo… Czy pan zamierza w jakiś sposób w swojej działalności, jeśli zostanie pan powołany na ambasadora, wykorzystywać dorobek świętej pamięci profesora prezydenta Lecha Kaczyńskiego?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do kandydata na ambasadora do Gruzji? Proszę bardzo, poseł Przydacz i jeszcze widzę głos, poseł Terlecki, pan marszałek. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Też jeszcze króciutko, apelowałbym też do pana przewodniczącego, żeby jednak nie nazywać naszego zachowania czy w ogóle zachowania Komisji jakąś chuliganerką. Sprawa jest naprawdę niezwykle poważna, panie przewodniczący i pan też zresztą swojego czasu jako minister w Kancelarii Prezydenta i też wiceminister zdaje się powinien doskonale rozumieć, jak istotna jest to sprawa i jak istotny jest to spór, który obserwujemy. Swoją drogą pamiętam też pańskie wypowiedzi z tamtego czasu i mam wrażenie, że one nie do końca są spójne z dzisiejszym stanowiskiem. Widocznie punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, ale to nie znaczy, że nie możemy o tym dyskutować. Komisja Spraw Zagranicznych jest doskonałym miejscem do takiej dyskusji. Oczywiście wolałbym, żeby to się odbywało bez obecności państwa kandydatów na ambasadorów, o co apelowałem i wnosiłem w swoim wniosku formalnym, niestety Komisja także za sprawą głosu pana przewodniczącego zdecydowała inaczej. W związku z tym debatę prowadzimy w tym momencie. Można było jej uniknąć, można ją było prowadzić w zupełnie innej atmosferze, a sytuacja jest istotna.

Będę jeszcze miał pytanie do pana ministra, przedstawiciela rządu co do głosowania, czy co do decyzji, czy opinii konwentu z uprzejmą prośbą, czy głosowanie dotyczące poszczególnych kandydatur było przeprowadzone indywidualnie, czyli na każdą z indywidualnych propozycji brak było zgody pana prezydenta, czy też może głosowanie odbyło się *en bloc*, na daną listę po prostu, co może implikować sytuację, w której wystarczy, że jedno nazwisko nie spotkało się z akceptacją i sympatią pana prezydenta i spowodowało brak zgody na całość.

Bardzo prosiłbym o informację, dlatego że patrząc też na niektóre z twarzy i niektóre z nazwisk na tej liście wiem dobrze, także ze swojej poprzedniej pracy, że trudno mi sobie wyobrazić jakiś gigantyczny brak sympatii czy brak odnotowania kompetencji i warunków do objęcia takiego stanowiska ze strony Kancelarii Prezydenta. Pytanie więc, czy po prostu państwo jako rząd nie prowadzicie tej sytuacji po to, aby właśnie eskalować konflikt, a nie go rozwiązywać. Być może indywidualne podejście do każdego z nazwisk rozwiązałoby sytuację. Stąd też pytanie pana posła Dziedziczaka było bardzo słuszne – jak rząd widzi próbę wyjścia z tego klinczu czy bardzo trudnej sytuacji.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Zajmujmy się sprawami, na które…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani poseł, czy pani próbuje ograniczyć możliwość wypowiedzenia się posłowi?

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Nie, tylko chciałabym, żebyśmy zajmowali się sprawami, na które tutaj przyszliśmy.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Właśnie to robimy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale to jest bardzo istotna sprawa.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Jeżeli pani się nudzi, pani poseł, nie musi pani tutaj być, rozmawiamy o bardzo ważnych sprawach systemowych. To jest bardzo istotne.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy pan przewodniczący pozwoli mi dokończyć moją myśl, czy też odniesie się do prób przerwania przez panią, prób przerwania posłowi wypowiedzi…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proponuję, żeby trzymać się porządku.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy to nie jest aby chuliganerka, panie przewodniczący, bo tak jest pan uprzejmy nazywać zachowanie posłów opozycji?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proponuję, żeby trzymać się ustalonego porządku obrad, to nam pomoże. Ze swojej strony zaoferowałem przeprowadzenie dyskusji na tematy, które panów posłów interesują w sposób kompetentny, zaproszę też prawników, konstytucjonalistów. Tu każdy ma swoje żale. Też uważam, że pan prezydent nie powinien tak długo zwlekać z wysyłaniem, podpisywaniem czegokolwiek w sprawie ambasadorów, bo to w tej chwili tak wygląda, więc tu każdy ma swoje racje, państwa racje nie są jedynymi. Próbuję wyjść temu naprzeciw. Do pana posła apeluję o to, żeby podczas dzisiejszego porządku obrad, w związku z tym, że został przyjęty porządek obrad, starać się, na ile to możliwe, utrzymać porządek. Ze swojej strony też wykonam gesty, które z kolei panom posłom pomogą przedyskutować sprawy, które was interesują. Myślę, że to jest dobre rozwiązanie kompromisowe.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Kończąc już ten wątek raz jeszcze proszę pana ministra o informację, w jaki sposób przebiegało głosowanie, które już i minister Sikorski, i pana kolega, wiceminister będący na poprzedniej Komisji, przedstawił nam, że efektem głosowania było 3 do 1. Pytanie, czy to było *en bloc*, czy indywidualnie każde z tych nazwisk?

Do kandydata na ambasadora w Gruzji dwa moje pytania. Jedno dotyczy pańskiej takiej jednak nieco bardziej poszerzonej opinii na temat ścieżki, jaką dzisiaj Gruzja podąża w kontekście wyborów politycznych, w kontekście zachowania ustawodawcy gruzińskiego oczywiście przy ustawie o obcych agentach i jak pan patrzy na przyszłość Gruzji w jej euroatlantyckim wymiarze? Mam wrażenie, że społeczeństwo gruzińskie w dużej mierze ciągle przedstawia aspiracje proeuropejskie i proatlantyckie. Jednocześnie władze gruzińskie nie zawsze dają nam podstawy do tego, aby traktować ich działania i zachowania jako spełniające normy świata euroatlantyckiego, więc uprzejma moja prośba – jak pan to ocenia i jak to z perspektywy ewentualnej przyszłej pańskiej emisji mogłyby być prowadzone. Jednak rola Polski w Gruzji nie jest rolą pośrednią. Wręcz przeciwnie, z uwagi też i na doświadczenia ostatnich lat głos polskiego ambasadora może tutaj być bardzo, bardzo istotny.

Druga sprawa to jest kwestia byłego prezydenta Micheila Saakaszwilego. Kwestia jego oczywiście stanu zdrowia i już nie tylko roli politycznej, co po prostu oceny władz gruzińskich w tym kontekście. Czy pan jako przyszły potencjalny ambasador byłby gotów podejmować różnego rodzaju działania mające na celu minimalizowanie tego typu w moim przekonaniu także i negatywnych dla wizerunku Gruzji i euroatlantyckich aspiracji działań? Bardzo prosiłbym o odpowiedź i przepraszam, jeśli nie będę mógł wysłuchać. Niestety mam kolejny punkt na posiedzeniu plenarnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Terlecki, proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS):

Jestem tylko posłem, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, bardzo chętnie zadałbym pytanie dotyczące Gruzji. Zresztą przeczytałem uważnie informacje o dzisiejszych kandydatach, bardzo merytoryczne i ciekawe. Natomiast stawia mnie pan w sytuacji beznadziejnej, to znaczy, że będę zmuszony głosować przeciw tym kandydaturom ze względów formalnych. Dyskusja, o której mówimy, powinna się odbyć przed dzisiejszym spotkaniem, a nie po nim. Jeżeli jest taka sytuacja, że pan przewodniczący się upiera, że mamy dzisiaj rekomendować obecnych tu kandydatów, to właśnie z przyczyn formalnych, a bynajmniej nie merytorycznych, jestem zmuszony głosować przeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, dziękuję bardzo. To nie jest kwestia upierania się. Po prostu to był wniosek, który zawierał kilka elementów łącznie. To był wniosek, który zawierał kilka elementów w jednym, podany łącznie, tak poddałem go pod głosowanie, nie uzyskał większości. Nie jest to kwestia uporu, jest to kwestia po prostu głosowania i nieuzyskania większości przez wniosek opozycji. Proszę o odpowiedź, bo nie widzę więcej zgłoszeń.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Z pytaniami?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni goście, przytoczę art. 133 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi wyraźnie, że prezydent Rzeczypospolitej jako reprezentant państwa w stosunkach zewnętrznych między innymi mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach i przy organizacjach międzynarodowych. Między innymi w tym artykule możemy także przeczytać, że prezydent Rzeczypospolitej w zakresie polityki zagranicznej współdziała z prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem, czyli nie wykonuje polecenia, tylko współdziała na zasadach partnerskich, jako też organ konstytucyjny, obdarzony największym z nas wszystkich mandatem demokratycznym. Warto o tym powiedzieć.

Dotychczas było tak, że kandydat na ambasadora był uzgodniony między prezydentem, ministrem spraw zagranicznych, prezesem Rady Ministrów i kiedy zgoda w ramach państwa polskiego, w ramach władzy wykonawczej następowała dopiero wysyłaniu *agrément* taki kandydat stawał przede wszystkim na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu. Natomiast teraz państwo próbujecie na siłę po prostu, na zasadzie polityki faktów dokonanych, de facto łamiąc art. 133 konstytucji, lansować kandydatów. To jest też moje takie pytanie, to o czym mówił prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, czy pana zdaniem korzystne są skutki działania MSZ-tu, kiedy to prezydent Rzeczypospolitej od prezydenta innego kraju dowiaduje się o tym, że jest już wysłana prośba o zgodę na misję danego ambasadora? To jest coś moim zdaniem kompromitującego, jeśli chodzi o państwo polskie i to państwo jesteście jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jako kierownictwo za to odpowiedzialni. Naprawdę apeluję o to, żeby się porozumieć, bo porozumienie jest jak najbardziej możliwe i o tym pisze konstytucja.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie do kandydata to tutaj dołączam się do moich poprzedników i chciałbym się zapytać o stanowisko pana, jeśli pan zostanie ambasadorem, albo *chargé d'affaires* przez najbliższe 1,5 roku o to, jaki jest pana stosunek do środowiska pana prezydenta Saakaszwilego, do faktu więzienia, bo to nie tylko sam prezydent

Saakaszwili, ale całe środowisko jest w więzieniu. Czy zamierza pan interweniować w tej sprawie, wyrażać opinię jako przedstawiciel państwa polskiego?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie ma już zgłoszeń, więc proszę kandydata o to, żeby odpowiedział.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji Artur Gębal:

Dziękuję bardzo za pytania. Zacznę po kolei. Pytania pana posła Jabłońskiego. Ustawa o tzw. agentach zagranicznych oczywiście jest to bardzo, bardzo poważne działanie antyunijne już nieskrywane. Będzie miało i już ma pewnie poważne skutki. Ustawa wprawdzie wejdzie w życie dopiero za 60, znaczy zacznie działać dopiero za 60 dni, ale to będzie wystarczająco jeszcze przed wyborami, więc ta ustawa niestety będzie miała wpływ też pewnie na wybory, które się odbędą na jesieni.

Widzę tu dwa kierunki działania. Po pierwsze, cały czas analizujemy dokładne zapisy tej ustawy, jak ona będzie działać, ale na pewno jednym z elementów, który rekomendowałbym, byłoby wsparcie społeczeństwa obywatelskiego jeszcze większe. Możemy znajdować kreatywne sposoby wsparcia tego społeczeństwa i to byłby pierwszy element. Drugi – oczywiście musimy się wpisać w politykę unijną. Tu rekomendowałbym stosowanie większej warunkowości w stosunku do Gruzji à propos tych kroków zwłaszcza, niezgodnych z duchem integracji. Ta warunkowość powinna wybrzmieć, zresztą chyba takie są też głosy ze społeczeństwa obywatelskiego w Gruzji. Powinniśmy wyraźnie postawić te warunki. Jeśli dobrze kojarzę w czerwcu będzie spotkanie unijne w tej sprawie, więc jakieś decyzje będą też zapadać, ale wydaje mi się, że warunkowość powinna być naturalnym elementem, naturalną odpowiedzią na to, co robią władze gruzińskie z tą ustawą, jeśli ustawa jest antyunijna. Rekomendowałbym więc większą warunkowość w tym momencie, te dwa elementy.

Drugie pana pytanie, panie pośle, odnośnie do dorobku prezydenta Kaczyńskiego. Oczywiście, jeśli zostanę ambasadorem, będę ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej i jestem w bardzo dobrej pozycji, że Polska ma taki solidny wizerunek w tym kraju, budowany przez wszystkie siły polityczne polskie. Będę o ten wizerunek dbał. Pan prezydent Kaczyński ma tam ulice i pomniki i dla mojej skromnej osoby, jako ewentualnie ambasadora, to jest fantastyczne też miejsce do dalszego budowania też wizerunku i pozycji Polski, więc nie widzę tu żadnego problemu. Jak najbardziej będę o to dbał i tak samo jak oczywiście zaangażowania wszystkich innych sił politycznych.

Pytanie pana posła Przydacza – ścieżka polityczna Gruzji. Całkowicie się z panem zgadzam, jest duży dysonans między tym, jak społeczeństwo widzi integrację, a co rzeczywiście robią władze. Wydaje się też, że działania władz są obecnie bardziej pozorowane i nie idą w zgodzie z deklaracjami o woli i gotowości integracji. W którymś momencie pewnie dojdzie do takiej sytuacji, że strony powiedzą „sprawdzam" i myślę, że wrócę tu do tego, co powiedziałem w pierwszym pytaniu, pewnie Unia jako Unia i my jako Polska powinniśmy rekomendować większą warunkowość, Gruzja musi spełniać solidnie wymagania unijne, nie może być tu żadnej taryfy ulgowej. Większa warunkowość i ewentualne jakieś ruchy w tym kierunku są chyba nieuniknione.

Ostatnie pytanie o pana prezydenta Saakaszwilego. Tutaj będę całkowicie słuchał oczywiście instrukcji centrali, jak mamy dalej prowadzić sprawę. Tylko odnotuję, że jest to sprawa, która bardzo polaryzuje społeczeństwo w Gruzji, więc zaangażowanie naszego kraju, mimo że mamy taki dobry wizerunek tam, angażowanie naszego kraju powinno być bardzo dobrze przemyślane i jest to tam bardzo wrażliwa sprawa, więc całkowicie będę tutaj polegał też na instrukcji państwa, centrali i działał w tym duchu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, szanowny panie, za wyczerpującą odpowiedź. Jeszcze mam doprecyzowujące pytanie odnośnie do pańskich planów, jak przekonywać stronę gruzińską do większej aktywności w kontekście sytuacji na Ukrainie? Pamiętam postawę strony gruzińskiej w pierwszych dniach i tygodniach rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę i mówiąc delikatnie – była ona mocno zachowawcza, albo inaczej – mocno różniąca się, już nie mówię od stanowiska Polski, co po prostu od mainstreamu europejskiego. W kontekście wydarzeń 2008 r. i w ogóle planów neoimperialnej Rosji wobec swojego sąsiedztwa trudna do zrozumienia postawa gruzińska. Pan jako ambasador Rzeczypospolitej, a w tym kontekście zarówno rząd, jak i opozycja mają jednoznaczne zdanie, że Ukrainę w tym sensie wojskowo trzeba wspierać, a Rosję wojskowo i nie tylko wojskowo – odstraszać. Jakie pan planowałby tutaj działania, argumentacje, aby przekonać stronę gruzińską?

Panu przewodniczącemu Kowalowi tylko chcę zwrócić uwagę, że pani poseł Jazłowiecka, która tak żywo i ochoczo domagała się debaty merytorycznej nad sprawami międzynarodowymi i dyskusji z ambasadorami niestety zaraz po tym opuściła naszą salę. Widocznie nie jest tak zainteresowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pomaska?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak, tak. Panie przewodniczący, chciałabym tylko zwrócić uwagę, że posłanka Jazłowiecka jest sprawozdawczynią w Komisji do Spraw Unii Europejskiej i nie chciałabym, żeby zostało wrażenie, że tu ktoś nie szanuje czy kandydatów na ambasadorów, czy innych posłanek i posłów.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo za informacje.

Proszę państwa, teraz jeszcze udzielę głosu panu kandydatowi.

Drugi element, o którym chciałbym państwa poinformować ze względu na natężenie dzisiaj prac sejmowych, postąpię w taki sposób, że ogłoszę głosowania w bloku o 16.15, a wcześniej przeprowadzę wszystkie dyskusje zgodnie z naszymi procedurami. Myślę, że to wychodzi naprzeciw prośbom posłów ze strony wszystkich klubów, czyli o godz. 16:15 będą głosowania, proszę wtedy sobie zarezerwować czas, to ułatwi działania w innych Komisjach.

Teraz udzielam głosu panu kandydatowi, później ogłoszę pięciominutową przerwę i przejdę do kolejnych kandydatów. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji Artur Gębal:

Dziękuję bardzo. À propos pytania pana posła Przydacza. Jest to bardzo trudne zagadnienie, oczywiście trzeba uwrażliwiać stronę gruzińską na sytuację w Ukrainie. Mam taką sytuację, że do niedawna służyłem w Kijowie, byłem tam przed rozpoczęciem wojny i po rozpoczęciu w delegaturze Unii Europejskiej, więc znam sytuację ukraińską dobrze i byłbym w stanie uwrażliwiać stronę gruzińską na to, jak wygląda sytuacja. Aczkolwiek oczywiście są ograniczenia i możliwości tego. Moim zdaniem strona gruzińska w pewnym sensie stara się prowadzić politykę wielowektorowości, bardzo podobną do polityki ukraińskiej Kuczmy w latach dwutysięcznych.

Ta polityka poniosła porażkę w Ukrainie, zdecydowaną porażkę, wiemy, co się stało, zwłaszcza w kontekście neoimperialnej Rosji. Oni robią troszkę politykę i być może będę starał się też tłumaczyć to i pokazywać ograniczenia tej polityki, tego wyboru. Tak na chwilę obecną przede wszystkim widzę to zadanie. Oczywiście będę starał się współpracować z delegaturą unijną i ambasadą Ukrainy tam, bo wydaje mi się to bardzo ważne i tak to widzę. To tak króciutko chciałbym odpowiedzieć na pana pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz ogłaszam 5 minut przerwy.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Było pytanie do ministra.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Można zadać to samo pytanie 200 razy. Czy pan minister chciałby coś tu jeszcze dodać? Dziękuję bardzo. Ogłaszam 5 minut przerwy. To jest czas na to, żeby pozostali w sali członkowie Komisji oraz kandydat, pan minister… Zostajemy w tym gronie, za 5 minut od teraz, teraz jest godz. 15.05, o 15.10 rozpoczniemy rozmowę z kolejnym kandydatem.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dzisiaj są tak duże ograniczenia czasowe, a chciałbym wszystko usprawnić, więc jeżeli chodzi o pana dostojnego kandydata Artura Gębala informuję, że w zasadzie z mojego punktu widzenia, nie odnoszę się tutaj do pańskich przełożonych, z którymi pan jest na miejscu, z mojego punktu widzenia wystarczy, jeśli pan będzie tutaj o ok. 16.15 w kuluarach. Jeżeli chodzi o pozostałych państwa kandydatów, również to wygląda tak, że znają państwo kolejność, więc nie ma konieczności wciąż przebywania na sali. Można… Dla mnie jest ważne, żeby na tym etapie był pan Michał Łabenda, kandydat do Kazachstanu i Kirgistanu i jest dla nas obecny, super i dla nas to jest kluczowe na tym etapie.

Tak że przechodzę do tej kandydatury. Proszę o krótkie podsumowanie pańskiego planu działania.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kirgiskiej Michał Łabenda:

Mikrofon nie działa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę włączyć.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kirgiskiej Michał Łabenda:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam wielki zaszczyt stanąć przed państwem jako kandydat na ambasadora w Republice Kazachstanu, a także w kraju dodatkowej akredytacji – w Republice Kirgiskiej. Kazachstan, jak państwo wiedzą, od 1991 r., kiedy uzyskał niepodległość, odgrywa bardzo ważną rolę w polityce regionalnej, a także w polityce światowej. Nie tylko ze względu na to, że znajduje się na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych i ma ogromne zasoby węglowodorów i innych bogactw naturalnych, ale także na przykład dlatego, że jest to kraj, który znajduje się między dwoma ogromnymi gospodarkami, krajami, które są bardzo zmilitaryzowane, krajami, które nie są demokratyczne i stanowią potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Kazachstanu. W tej sytuacji prowadzi bardzo wielowektorową politykę, bardzo zbalansowaną politykę i jest otwarty na kontakty z Unią Europejską i z krajami Zachodu.

Rola, jaką Kazachstan odgrywa w europejskiej i w polskiej polityce zagranicznej jest wzmocniona przez ostatnie zagrożenia związane z kolonialną i agresywną polityką państwa rosyjskiego. Dla Polski jest to także ważne państwo ze względu na dość dużą diasporę polską, około 30 tys. ludzi, którzy zamieszkują przede wszystkim północny Kazachstan.

Jeżeli chodzi o Kirgistan, jest to kraj, który jest bardzo się silnie związany z Rosją i z Chinami, ale mimo wszystko pozostaje pewne okno otwarcia na Unię Europejską i bardzo ważne jest to, żeby te możliwości wykorzystywać i z rządem kirgiskim w tej kwestii działań.

Mam 5 priorytetów w działalności, jeżeli zostanę mianowany na ambasadora polskiego w Kazachstanie, te priorytety nie są ustalone według ważności, one wszystkie są bardzo ważne. Bazą dla nich wszystkich jest oczywiście kontynuacja stosunków politycznych, one są bardzo zbalansowane. Pan minister Rau miał możliwość spotkania się z panem ministrem i w najbliższym czasie będziemy mieli, jeśli Bóg da, konsultacje polityczne na szczeblu wiceministrów i z ministrem Wasilienką w październiku. W tym kontekście oczywiście bardzo ważne jest, żeby w Astanie był polski ambasador. Mój poprzednik został odwołany na wniosek pana ministra Raua w listopadzie ubiegłego roku. Jeżeli to się uda, to oczywiście dla naszych stosunków dwustronnych będzie to bardzo ważne.

Drugą kwestią, którą także uważam za bardzo znaczącą, jest współpraca międzyparlamentarna. Kazachstan obecnie znajduje się w momencie reform strukturalnych, które mają doprowadzić do zmiany systemu państwa z republiki prezydenckiej na republikę prezydencko-parlamentarną. Dlatego fakt, że w parlamencie Kazachstanu, w Mażylisie działa już Grupa Przyjaźni Kazachstańsko-Polskiej i z tego, co wiem, konstytuuje się Grupa Przyjaźni Polsko-Kazachstańskiej, będzie to bardzo ważne, ponieważ są to kolejne drzwi, które prowadzą do wzajemnego zbliżenia.

O wsparciu dla polskiego biznesu tutaj nie trzeba mówić, jest to także priorytet, czołowy priorytet, jeżeli można tak powiedzieć. Dotyczy to nie tylko takich tradycyjnych dziedzin, jak węglowodory czy transport, ale także dziedzin, które są potrzebne dla Kazachstanu, gdzie chętnie widzi nasze inwestycje, czyli na przykład IT, inteligentne miasta, ale na przykład też takie bardzo specyficzne rzeczy, jak na przykład projekty wykrywania plagiatów w pracach naukowych. Nasze kontakty oczywiście nie powinny się ograniczać tylko do projektów dwustronnych. Powinniśmy być bardzo aktywni zarówno w odniesieniu do projektów unijnych, które tam istnieją, ale także do projektów wielostronnych, które są bardzo znaczące dla Polski, na przykład korytarz centralny, który jest nie tylko korytarzem transportowym, drogowym czy kolejowym, ale także dla przesyłu węglowodorów czy energii elektrycznej.

Czwartym priorytetem jest współpraca ze środowiskami polonijnymi. Polonia, która jest, istnieje w Kazachstanie zamieszkuje przede wszystkim tereny północnego Kazachstanu, co powoduje, że jest bardzo podatna na wpływy i propagandę rosyjską. Tutaj, oprócz takiego tradycyjnego naszego działania, które polega na nauczaniu języka polskiego, promocji polskiej kultury wśród Polaków, bardzo ważne jest także przedstawianie polskiej racji stanu, przekonywanie do polskiej wizji bezpieczeństwa regionalnego i pokazywanie niebezpieczeństw, które są związane z tak zwanym ruskim mirem.

Ostatnia kwestia, którą chciałem tutaj poruszyć, to jest promocja polskiej kultury, już nie wśród Polonii, ale dla wszystkich innych, kultury, w tym także popularnej, nauki, polskich osiągnięć sportowych, to wywołuje duże zainteresowanie, Polski jako destynacji turystycznej. Kazachstan po agresji rosyjskiej na Ukrainę jest największym krajem przyjaznym Polsce, gdzie język rosyjski jest popularny, jest używany powszechnie, dlatego stworzenie z Kazachstanu takiego hubu ekspansji polskiej kultury na ten region będzie bardzo ważne.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że zarówno materiały, które państwu przekazałem, rozszerzona koncepcja mojej działalności w Kazachstanie, jak i moja wypowiedź skłoni państwa do poparcia mojej kandydatury na stanowisko ambasadora w Kazachstanie i w Kirgistanie. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz jest czas na pytania, jeżeli są, do kandydata. Skoro nie ma pytań ogłaszam 5 minut przerwy. Proszę kandydata o pozostanie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wznawiam posiedzenie. Przed państwem jest kandydatka na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji, czyli Republice Kostaryki Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli. Proszę o pięciominutowy skrót w formie punktowej

prezentacji tego, co pani zechciała przedstawić Wysokiej Komisji w postaci planu działania.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kostaryki Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, Polskę i Meksyk łączy historia przyjaźni i solidarności oraz perspektywa strategicznego partnerstwa. Jeśli chodzi o historię – Meksyk stał się w 1943 r. nowym domem dla około 1,5 tysiąca polskich uchodźców znanych jako „dzieci z Santa Rosa" od nazwy hacjendy, w której osiedlili się po tułaczce z sowieckiej Syberii. W odniesieniu do teraźniejszości – relacje Polski z Meksykiem są bardzo dobre, co zawdzięczamy między innymi naszym ambasadorom RP w Meksyku. Mówiąc o przyszłości, najważniejszym zadaniem mojej misji w Meksyku w dziedzinie politycznej będzie dążenie do osiągnięcia w najbliższych latach partnerstwa strategicznego naszych krajów zgodnie z deklaracją prezydentów RP i Meksyku z 2017 r.

Drugim kluczowym zadaniem, które stawiam sobie w sferze politycznej, będzie podejmowanie działań na rzecz wzmocnienia oddziaływania w Meksyku stanowiska Polski dotyczącego zagrożeń ze strony Rosji.

Przechodząc do priorytetów w dziedzinie gospodarczej, chcę podkreślić, że Meksyk jest absolutnie kluczowym dla nas partnerem na półkuli zachodniej. Jest aktualnie drugim największym po USA rynkiem eksportowym dla polskich produktów tej części świata. Jako zadania szczegółowe stawiam sobie uzyskanie zgody Meksyku na eksport z Polski przetworzonego mięsa indyka, otwarcie meksykańskiego rynku dla polskich jabłek, zachęcanie polskich firm specjalizujących się w produkcji energii z biomasy do podjęcia działalności w Meksyku, a w Kostaryce do inwestycji w zakresie transportu zeroemisyjnego. Zamierzam wspierać kontakty między polskim i meksykańskim sektorem prywatnym oraz utworzenie Polsko-Meksykańskiej Izby Handlowej.

W dziedzinie dyplomacji publicznej i kulturalnej moim głównym celem będzie wzmacnianie wizerunku Polski jako kraju zaangażowanego na rzecz bezpieczeństwa w Europie i na świecie, promowanie polskiego genu solidarności w kontekście pomocy dla Ukrainy oraz uwypuklenie roli Polski jako promotora rozszerzenia Unii Europejskiej. Wysoko na agendzie pozostanie współpraca z Polonią i Polakami w Meksyku i w Kostaryce. Planuję również kontynuację dialogu ze środowiskami żydowskimi w obu krajach akredytacji.

Inne zadania, które znajdują się na mojej liście spraw do realizacji, dotyczą projektów w dziedzinie sportu, edukacji, budowy społeczeństwa obywatelskiego i współpracy w dziedzinie technologii kosmicznych. Polska od lat jest jednym z najważniejszych ośrodków badań naukowych dotyczących języka, kultury i religijności Azteków. We współpracy z polskimi naukowcami będę chciała podjąć się rozpowszechniania wiedzy o wynikach tych badań w Meksyku.

Na koniec chciałam powiedzieć kilka słów o najważniejszym priorytecie. Należę do pokolenia, które wchodziło w dorosłe życie w latach 90. Kiedy zaczynaliśmy nasze kariery zawodowe, mieliśmy w sobie dużo energii, planów, marzeń, jak ma wyglądać budowane przez nas państwo. Dzisiaj mogę powiedzieć z satysfakcją, że część tych marzeń i planów udało się zrealizować. Jednak na jednym polu odnieśliśmy porażkę. Nie udało się zapobiec wybuchowi wojny w bliskim sąsiedztwie polskich granic. Zawiedliśmy. Osobiście zawiodłam moją znajomą z Kijowa, której w lutym 2014 r. mówiłam, że „jeszcze się ułoży, jeszcze będzie dobrze", nic się nie ułożyło i nie jest dobrze.

W najbliższych latach najważniejszym celem mojej pracy jako ambasadora RP w Meksyku będzie wspieranie wszystkich polskich działań, inicjatyw na rzecz zakończenia toczącej się dziś wojny, sprawiedliwym dla Ukrainy pokojem, rozliczenia rosyjskich zbrodni i przywrócenia bezpieczeństwa w Europie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram serię pytań do kandydatki. Czy są pytania? Pani poseł Jazłowiecka o pół sekundy szybciej przed posłem Jabłońskim. Proszę bardzo.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję bardzo. Jest pani osobą wrażliwą w prezentacji swojej osoby. Proszę powiedzieć, jedzie pani do Meksyku, do kraju, gdzie giną studenci, giną ludzie, gdzie nie są przestrzegane prawa człowieka. Proszę powiedzieć, jakie jest pani stanowisko w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Zaintrygowała mnie jedna rzecz, więcej rzeczy, ale to może w tej drugiej części je rozbuduję. Natomiast zaintrygowała mnie rzecz, w której pani wspomniała o relacjach ze środowiskami żydowskimi. Czy mogłaby pani trochę więcej na ten temat powiedzieć? Oczywiście wiemy, że jest nowa pani prezydent, która się z tych środowisk wywodzi, ale czy ma tu pani jakieś nieco bardziej rozbudowane plany tych działań?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kostaryki Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli:

Odpowiadając na pytanie pani poseł, rzeczywiście sytuacja bezpieczeństwa w Meksyku jest bardzo trudna i skomplikowana. Nie chciałabym wchodzić tutaj w szczegóły na otwartym spotkaniu i również, jeśli chodzi o politykę rządu Meksyku, w tej chwili kończy kadencję prezydent López Obrador i kontynuować będzie zakładamy podobną politykę wewnętrzną nowa pani prezydent Claudia Sheinbaum, która wygrała wybory kilkanaście dni temu i obejmie urząd 1 października. Rząd meksykański stara się oczywiście w miarę swoich możliwości dbać o prawa człowieka, realizując bardzo konkretnie ukierunkowane programy społeczne.

Natomiast, biorąc pod uwagę skalę przestępczości zorganizowanej i nie jest to tylko problem samego Meksyku, bo to są transgraniczne grupy i kartele, które są aktywne nie tylko w Meksyku, to jest to dosyć duże wyzwanie. Natomiast też należy wziąć pod uwagę i my jako ambasada i MSZ przedstawiamy na naszych stronach bardzo konkretne informacje, w jakie miejsca nie należy jeździć, w jakie miasta konkretnie, są bardzo szczegółowe informacje, jeśli chodzi o bezpieczeństwo naszych obywateli.

Równocześnie chciałabym zauważyć, że jest bardzo wysoka turystyka polska, Polaków do Meksyku i zazwyczaj nie podnoszą problemów, nie licząc kwestii kradzieży czy innych drobnych przestępstw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pytanie posła.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kostaryki Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli:

Tak. W odpowiedzi na pytanie pana posła Jabłońskiego, kwestia współpracy ze środowiskami żydowskimi ma podwójny charakter. Mianowicie większość Polonii, nie mówię o Polakach, chociaż Polacy też, obywatele polscy, większość obywateli polskich i Polonii zarówno w Meksyku, a jeszcze bardziej w Kostaryce, to są Polacy polskiego pochodzenia. Większość już nie mówi po polsku. Natomiast to jest jakby podwójny kapelusz tej społeczności, z jednej strony są Polakami, z drugiej strony mają też pochodzenie żydowskie.

Równocześnie, jeśli chodzi o konkretne środowiska żydowskie miałam też, będąc ambasadorem w Kolumbii doświadczenia z Kolumbijczykami pochodzenia żydowskiego, którzy nie byli Polakami. Wiem, że to jest dosyć istotne. Mamy zawsze podobne ważne

tematy, z ich strony jest to kwestia zagłady, w ogóle z naszej strony, bo jest to jednak temat o światowym charakterze, a z drugiej strony promocja polskich sprawiedliwych. Bardzo promujemy dziedzictwo Ireny Sendler między innymi w Meksyku. Tak że to jest naturalne. Mamy też dużo życzliwości ze strony kostarykańskich Żydów, dużo życzliwości do kwestii polskich, w Meksyku również jest bardzo dobra współpraca ambasady z tymi środowiskami.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Zarządzałam 5 minut przerwy. Proszę o wyłączenie transmisji i poinformowanie, że już jest wyłączona.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, wznawiam posiedzenie Komisji.

Zgodnie z ustalonym porządkiem obrad teraz będziemy mieli okazję do rozmowy z panią Małgorzatą Kosiurą-Kaźmierską, kandydatką na ambasadorkę w Królestwie Norwegii. Zgodnie z ustalonym porządkiem i zwyczajami, proszę o pięciominutową syntetyczną prezentację planu pracy, który został państwu posłom dostarczony w formie pisemnej.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii Małgorzata Kosiura-Kaźmierska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od podziękowania za to, że zechcieli państwo poświęcić swój czas, żeby wysłuchać mojej prezentacji i rozważyć moją kandydaturę na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej w Królestwie Norwegii. To dla mnie ogromny zaszczyt i co najmniej równie duże zobowiązanie.

Norwegia to bardzo ważne państwo dla polskiej polityki zagranicznej i wydaje mi się, że znaczenie tego państwo będzie w najbliższych latach wzrastać. Postaram się, zrobię wszystko, żeby ta sytuacja, ten fakt był dobrze odzwierciedlony we wzrastającej dynamice kontaktów zarówno takich praktycznych, roboczych, jak i politycznych.

Myślę, że nikogo nie zdziwi, że priorytetem w moich działaniach będzie problematyka bezpieczeństwa. Drugim elementem będzie kwestia współpracy energetycznej, następnie gospodarka, a także problemy związane z obecnością dość dużej grupy Polaków, polskich pracowników w Norwegii. Norwegia i Polska znalazły się w grupie państw, które z jednej strony najsilniej wspierają Ukrainę, a z drugiej strony również znajdują się wśród tej grupy, która jest najbardziej narażona na rosyjskie działania hybrydowe, prowokacje, na wszelkie nieprzyjazne gesty. Dlatego w tej sytuacji, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, myślę, że będę się skupiała na tych dwóch elementach, czyli wszystkich tych działaniach, które sprzyjać będą wsparciu Ukrainy w jej nierównej walce z agresorem rosyjskim – praktyczna współpraca w zakresie dostaw uzbrojenia, utrzymanie wsparcia finansowego, odbudowa – zarówno ta bieżąca, jak i w dłuższej perspektywie i oczywiście wszystkie działania zmierzające do tego, by Ukraina jak najszybciej znalazła się w Sojuszu Północnoatlantyckim i również w Unii Europejskiej. Mimo tego, że Norwegia nie jest w Unii Europejskiej, doskonale nasi partnerzy w Oslo zdają sobie sprawę, jak ogromnie ważne jest członkostwo Ukrainy w Unii.

Drugim elementem, jeśli chodzi o tę problematykę bezpieczeństwa, oczywiście będą wszystkie te działania, które dotyczą wzmocnienia dwustronnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa, w tym również współpracy zbrojeniowej, także elementy, które dotyczą wzmocnienia zdolności obronnych i odstraszania Sojuszu Północnoatlantyckiego i oczywiście zwiększeniu obecności wojskowej NATO na flance wschodniej i oczywiście północnej.

Myślę, że takim ważnym elementem też moich działań będzie próba rozwoju, zachęcenia partnerów norweskich do zwiększenia współpracy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Morza Bałtyckiego. Jest to niezwykle ważny dla nas region. Wszystkie działania, które będą sprzyjały, będziemy mogli prowadzić wspólnie, by przeciwdziałać wszelkim rosyjskim agresywnym działaniom. Mówię tutaj zarówno o wprowadzaniu sankcji. Mówię o zwalczaniu funkcjonowania, o przeciwdziałaniu powiedzmy funkcjonowania tak zwa-

nej floty cieni na Bałtyku, jest szereg elementów, które możemy robić wspólnie w dziedzinie bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o energetykę, to Norwegia jest niezwykle ciekawym państwem, ponieważ z jednej strony jest dostawcą deficytowych surowców, ropa, gaz dla Polski, natomiast z drugiej strony jest również niezwykle perspektywicznym, ciekawym partnerem, jeśli chodzi o współpracę w zakresie odnawialnych źródeł energii, czy też tych tak zwanych perspektywicznych technologii węglowodorowych. Oba państwa mają strategie narodowe w tej sprawie przygotowane. Myślę, że jest tam ogromny potencjał do rozwoju.

Jeśli chodzi o gospodarkę, handel, inwestycje, tak jak pisałam w swojej koncepcji największy potencjał dzisiaj obserwowany to są te tradycyjne branże, branża stoczniowa, budownictwo, przemysł spożywczy, oczywiście przemysł przetwórczy, ale niezwykle obiecującym elementem jest także sektor zaawansowanych technologii. Polska ma w tym zakresie ogromnie dużo do zaoferowania, na przykład w sektorze zdrowia, gdzie między innymi widzę ciekawe możliwości także wspólnego działania na rzecz wsparcia Ukrainy, szczególnie osób poszkodowanych w wyniku agresji rosyjskiej.

Będę oczywiście cały czas zaangażowana silnie w zakresie implementacji mechanizmów finansowych, czyli tak zwanych funduszy norweskich i innych tego typu środków.

Ostatnim elementem, o którym chcę koniecznie wspomnieć tutaj, jest również kwestia dbałości o Polaków w Norwegii. Społeczność polska w Norwegii w liczbach nie wydaje się duża, bo jest to około – dane mamy różne w zależności od tego, w jakim kontekście się liczy – od 135 tys. do 180 tys. Natomiast warto wiedzieć, że jest to 18% wszystkich imigrantów w Norwegii, więc jest to znacząca siła, znacząca obecność. Tutaj też nie chcę się dalej rozwodzić, w mojej koncepcji jest to przedstawione troszeczkę szerzej. Natomiast szczególnie będę chciała skoncentrować się na tym, żeby wzmacniać pozycję Polaków na rynku pracy po prostu, ponieważ tak jak mówię, jest tu grupa duża, znacząca. Również ważnym elementem tych działań będzie to, żeby zapewnić – jako taki przykład podam – dostęp dzieci polskich pracowników do edukacji w języku ojczystym. W tym zakresie Norwegia ma jeszcze troszeczkę do zrobienia, do poprawienia, jeśli chodzi o implementację dyrektywy unijnej w zakresie pracowników migrujących.

Oczywiście tematem, który będzie mi cały czas towarzyszył, będzie również monitorowanie kwestii dotyczącej małoletnich i działalności norweskiej służbie ochrony praw dziecka. Wiemy o tym, że budziło to pewne kontrowersje. Obserwujemy pewne pozytywne zmiany w tym zakresie, ale to są ciągle bardzo niewielkie zmiany i ciągle prawodawstwo norweskie wydaje nam się zbyt ogólnikowe i pozwalać na pewne nadużycia. W swojej działalności będę oczywiście działać w zakresie dyplomacji publicznej. Myślę, że będę się starała zaprezentować obraz Polski jako państwa świadomego swoich korzeni, ale jednocześnie nowoczesnego, inspirującego i aktywnego.

Na koniec chciałabym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować państwu za wysłuchanie mnie. Jestem oczywiście otwarta na wszelkie pytania. Chciałabym podkreślić, że w swojej dotychczasowej pracy i również tak będzie na przyszłość, kieruję się zawsze interesem Rzeczypospolitej Polskiej i to będzie mi przyświecało również w Oslo. Dziękuję serdecznie za uwagę i jestem gotowa do…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ponieważ w priorytetach państwa norweskiego bardzo wysoko uplasowana jest ochrona środowiska, pani nie wskazała tego jako priorytet, a bardzo ciekawe są też rozwiązania i doświadczenia Norwegów w tym zakresie. Chciałabym zapytać, jakie na tym polu byłoby z pani strony zaangażowanie w nawiązywaniu współpracy czy rozwijaniu tej współpracy?

Drugi temat, u nas w kraju coraz częściej słyszymy, jak olbrzymie są braki osób w konkretnych zawodach, tam też bardzo wysoko postawiony jest priorytet związany ze szkolnictwem zawodowym. Czy tutaj też pani widzi jakieś możliwości rozwijania współpracy i wymiany doświadczeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii Małgorzata Kosiura-Kaźmierska:

Dziękuję serdecznie, pani poseł, za pytania. Rzeczywiście krótka prezentacja, którą musiałam przedstawić tutaj, również ta szersza koncepcja też ma swoje pewne ograniczenia. Jak najbardziej, to znaczy współpraca czy tematyka ochrony środowiska jest dla państwa norweskiego oczywiście ogromnie ważna, jest to jeden z priorytetów obecnego rządu norweskiego. Mamy tego świadomość i dlatego wspomniałam o tej współpracy dotyczącej zielonych technologii i nowych technologii. To wszystko jest ta współpraca, która ma sprzyjać właśnie ochronie środowiska. W tym kontekście też zwrócę uwagę na współpracę w zakresie gazu. Gaz zarówno w strategii Orlenu, jak i w strategii narodowej norweskiej jest postrzegany jako element właśnie przejściowy, to znaczy od węgla do technologii bardziej nowoczesnych. To są wszystko dziedziny, gdzie będziemy mieli niewątpliwie mnóstwo miejsca i potencjału do współpracy.

Norwegia ma bardzo ambitnie określone cele, jeśli chodzi o zapobieganie zanieczyszczeniu, wszystkie technologie, które dotyczą na przykład na przykład sekwestracji dwutlenku węgla i jego magazynowaniu, nowe technologie, są niezwykle obiecujące, nie tylko dlatego, że Norwegowie mają potencjał, ale również Polska ma w tym zakresie coraz większy potencjał. Dzisiaj te najnowsze technologie rzeczywiście raczej są przedmiotem jeszcze takiej akademickiej współpracy, ale są już nowe projekty naprawdę ciekawe. Pierwsze kontrakty podpisywane także w ubiegłym roku między polską firmą Polenergia i Chester, gdzie już właśnie poszukujemy takich nowoczesnych rozwiązań. Tak że to jest ten element.

Jeśli chodzi o rynek zawodowy, rynek szkolnictwa zawodowego niewątpliwie jest to element, którym będę się chciała zainteresować, dlatego że to też jest bardzo ważne, o tym oczywiście nie wspomniałam, ale większość Polaków, którzy emigrują w celach zarobkowych do Norwegii, to są osoby rzeczywiście, które znajdują zatrudnienie w takich sektorach właśnie jak: sektor zdrowia, sektor budownictwa to są te sektory takie, mniej jest tam obecności akademików, to są osoby często w większości niezaangażowane politycznie. To są osoby, które rzeczywiście jadą tam szukać pracy, więc myślę, że tego typu współpraca jest również bardzo obiecująca i bardzo praktyczna, bo ja na tym będę chciała się skupić rzeczywiście, jeśli chodzi o wsparcie polskich imigrantów w Norwegii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma więcej pytań, to ogłoszę przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wznawiam posiedzenie.

To jest ostatnia kandydatura na dzisiejszym posiedzeniu, pan Mirosław Józef Broiło. Zgodnie z ustaleniami, proszę o przedstawienie syntetycznie, najbardziej jak się da, nawet jeśli to będzie krócej niż 5 minut będziemy zobowiązani. Tych z państwa, którzy nas śledzą w inny sposób, informuję, że całościowa koncepcja działania pana kandydata, a także jego życiorys zawodowy zostały dostarczone posłom i w konsekwencji będą częścią protokołu z dzisiejszego posiedzenia. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie Mirosław Broiło:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że jestem niezmiernie zaszczycony możliwością zaprezentowania państwu koncepcji sprawowania misji stałego przedstawiciela przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie. Dziękuję za tę możliwość.

Chciałbym zacząć od takiej konstatacji, że sytuacji pogarszającego się stanu bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i globalnym, wszelkie platformy współpracy międzynarodowej nabierają szczególnego znaczenia i w tym zakresie Organizacja Narodów Zjednoczonych, system Narodów Zjednoczonych jest szczególnie ważny. W tym systemie rolę bardzo istotną i szczególną odgrywa również Genewa, która oprócz Nowego Jorku i Wiednia jest jednym z centralnych ośrodków debaty ONZ-towskiej. Jak państwo wiecie, mieści się tutaj kilkadziesiąt organizacji międzynarodowych zarówno w systemie ONZ-towskim, jak i poza tym systemem, które mają swoją określoną agendę, program pracy i w której biorą udział, uczestniczą w spotkaniach gremiów tych organizacji przedstawiciele Polski. Stąd pierwszym, podstawowym i najważniejszym zadaniem stałego przedstawiciela i placówki jest zapewnienie sprawnego udziału przedstawicieli polskiej administracji w spotkaniach, w posiedzeniach gremiów ONZ-towskich, jak również troska o jak najwyższą jakość merytoryczną prezentowanych stanowisk oraz zapewnienie spójności tych stanowisk z priorytetami i kierunkami polskiej polityki zagranicznej.

Chciałbym podkreślić, że udział w pracach poszczególnych organizacji i gremiów stanowi również doskonałą okazję dla zaprezentowania szerszej myśli politycznej Polski, jest to forum generalnie dające duże możliwości udziału w debacie geopolitycznej i ten aspekt powinien być myślę jeszcze w lepszym stopniu wykorzystany przez przedstawicieli Polski występujących w Genewie.

Szczególnie teraz w okresie Rosji przeciwko Ukrainie możliwość prezentacji polskiej narracji wobec tej agresji na forum kilkunastu, kilkudziesięciu, a często ponad stu delegacji na spotkaniach plenarnych w Genewie ma swoją dużą wartość polityczną i to powinniśmy mieć na uwadze.

Jako przyszły stały przedstawiciel chciałbym promować wizerunek Polski jako państwa aktywnego na forum tych organizacji, które będą chciały wnosić dużą wartość dodaną merytoryczną w debacie zarówno tej w poszczególnych obszarach, jak i w debacie geopolitycznej. Jest to, czy byłoby to w jeszcze większym stopniu możliwe w sytuacji, gdybyśmy jako państwo zadbali o lepszą, wyższą reprezentację polskich przedstawicieli w organizacjach międzynarodowych. Jak państwo wiecie Polska boryka się z niedoreprezentowaniem polskich obywateli w organizacjach międzynarodowych i nie dotyczy to tylko Unii Europejskiej, ale przede wszystkim właśnie systemu ONZ. Dlatego jako przyszły kierownik placówki szczególną wagę obok realizacji tych podstawowych statutowych zadań chciałbym poświęcić kwestii niedostatecznej reprezentacji polskich obywateli i działaniu na rzecz zmiany tego stanu rzeczy.

Z analizy kalendarza wyborczego wynika, że apogeum wyborów na wyższe stanowiska, włączając w to stanowiska szefów organizacji międzynarodowych w Genewie przypadnie na lata 2026–2028, zatem jest to dobry horyzont czasowy do tego, aby podjąć tutaj na podwórku krajowym kierunkowe decyzje co do wyboru konkretnej organizacji, wyboru obszaru tematycznego, w którym ewentualnie Polska chciałaby promować swojego kandydata. Tak że jako zadanie maksimum widziałbym doprowadzenie do sytuacji, w której polski kandydat obejmie kierownictwo dużej organizacji międzynarodowej w Genewie. Jako zadanie minimum – doprowadzenie do sytuacji, w której polscy kandydaci mogliby objąć 3–4 kierownicze stanowiska w tychże zadaniach. Oczywiście zadaniem samym w sobie jest sprawne przeprowadzenie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2025 r. Jest to o tyle ważne w Genewie, dlatego że mandat unijny jest w zależności od organizacji różny i Unia Europejska jako organizacja jest różnie postrzegana i różnie traktowana, stąd rola państwa sprawującego przewodnictwo jest szczególnie istotna.

Podsumowując, chciałbym stwierdzić, że istnieją moim zdaniem, w moim przekonaniu przesłanki do jeszcze lepszego wykorzystania forum genewskiego i roli stałego przedstawicielstwa w Genewie do prezentacji polskiego stanowiska zarówno w tych organizacjach branżowych, jak i w celu realizacji celów politycznych o szerszym zakresie. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy są w ramach prac Komisji pytania do pana kandydata? Proszę bardzo, poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, pan słusznie wskazał, że Polska i polscy urzędnicy są wyjątkowo mocno niedoreprezentowani w systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale także i w pozostałych organizacjach, którego Polska jest członkiem. To jest problem chroniczny od wielu, wielu lat, z którym każdy rząd w jakimś sensie się borykał. Mam wrażenie, że w ostatnich latach coraz bardziej licznie jesteśmy reprezentowani, jeśli chodzi o naszych urzędników, także i dyplomatów, natomiast ta aktywność wymaga ciągłego pogłębiania i polepszania.

Chciałbym pana dyrektora poprosić o sprecyzowanie, w jaki sposób pan to widzi i przy pomocy jakich narzędzi, bo jasnym jest, że to nie tylko praca samego stałego przedstawiciela, ale szeroko pojętego gmachu przy Alei Szucha, a tak naprawdę aktywności całej klasy politycznej i mam wrażenie, że nie tylko samego rządu, więc moja uprzejma prośba o doprecyzowanie i wskazanie konkretnych planów w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne pytania? Nie widzę, nie słyszę. Proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie Mirosław Broiło:

Dziękuję, panie pośle, za to pytanie. Uważam je za kluczowe w kwestii wyjaśnienia rzeczywiście, w jaki sposób chcielibyśmy dojść do sytuacji, w której odsetek Polaków zatrudnionych w organizacjach międzynarodowych, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, mógłby zostać zwiększony. Oczywiście powodzenie takiego działania promocyjnego, lobbingowego jest wypadkową wielu czynników. Zależy nie tylko od siły merytorycznej kandydata. Drugim czynnikiem jest wartość merytoryczna stanowiska Polski, jaka jest prezentowana w danej dziedzinie, bo w organizacjach międzynarodowych państwa niejednokrotnie, raczej często postrzegane są, ich pozycja postrzegana jest poprzez pryzmat właśnie wkładu merytorycznego w debatę. Przygotowanie takiej kampanii lobbingowej wymagałoby oczywiście opracowania szczegółowego planu we współpracy z resortami tutaj w kraju. Dlatego jako przyszły kierownik placówki chciałbym przeprowadzić konsultacje we wszystkich kluczowych resortach z punktu widzenia obecności w Genewie. To byłaby jedna z kwestii, którą chciałbym przedyskutować.

Jeżeli Polska miałaby ambicje ubiegania się o najwyższe stanowiska w organizacjach międzynarodowych wówczas oczywiście wymagane byłoby zaangażowanie wysokiego szczebla politycznego polskich władz, ponieważ sam lobbing w Genewie to za mało, musielibyśmy zmapować po prostu skalę możliwego poparcia dla polskich kandydatów, tworzyć pewne koalicje poparcia i skorelować to, po pierwsze – z kalendarzem wyborczym, z sekwencją państw, które były wybierane w ostatnim okresie na dane stanowisko, ponieważ w systemie wielostronnym oczywiście ta równowaga geograficzna jest ściśle pilnowana. Stąd nie do wszystkich organizacji moglibyśmy aplikować w najbliższym czasie. Jest to cały zespół czynników, które musielibyśmy wziąć pod uwagę, ale sądzę, że przy odpowiedniej determinacji i ponadpartyjnym porozumieniu warto taki wysiłek podjąć i doprowadzić w ciągu najbliższych 3-4 lat właśnie do zwiększenia naszej obecności w organizacjach.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam teraz 5 minut przerwy. Proszę osoby niezwiązane ze sprawą…

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Wznawiam posiedzenie.

Panie i panowie posłowie, przystąpimy do głosowania. Będziemy głosowali w bloku pięć kolejnych kandydatur.

Poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Jeszcze kandydat jest.

Głos z sali:

Kandydat jeszcze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Kandydata proszę, żeby nas zostawił samych.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

W bloku czy indywidualnie?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Będziemy głosowali w bloku kolejne głosowania, indywidualnie oczywiście. Proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania, wyjęcie kart, sprawdzenie czy działa urządzenie. Czy wszyscy są gotowi do głosowania? Poseł Samborski jest gotowy do głosowania?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, bardzo krótkie? Szanowni państwo, panie przewodniczący, zanim przejdziemy do głosowania krótka konstatacja, w zasadzie wspomniał o tym wcześniej pan marszałek Terlecki, sytuacja konstytucyjna, sytuacja braku pewności co do zgody pana prezydenta na powołanie tych osób bardzo utrudnia funkcjonowanie, bardzo utrudnia pracę i przedstawiciele klubu Prawa i Sprawiedliwości w tej sytuacji będą zmuszeni głosować przeciwko, czyli wyrażą negatywną opinię, co w większości, jak sądzę, przypadków nie ma związku z merytorycznymi czy osobistymi cechami kandydatów. Jest to po prostu nasz wyraz sprzeciwu odnośnie do łamania wieloletniej tradycji parlamentarnej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Panie panowie posłowie, przechodzimy do głosowania. Pod głosowanie poddam kandydaturę pana Artura Gębala na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Proszę bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Za – 13, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał. Kandydatura uzyskała pozytywną opinię Komisji.

Teraz przechodzę do następnego głosowania. Będziemy głosowali kandydaturę pana Michała Łabendy na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kazachstanu oraz z akredytacją w Republice Kirgiskiej. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby pozytywnie zaopiniować kandydaturę? Kto jest przeciw?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Jeszcze prosiłabym momencik.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Za – 13, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał. Głosowało 20 osób. Jest pozytywna opinia Komisji dla tej kandydatury.

Teraz przejdę do głosowania… Czy pani poseł jest już…

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dobra. Teraz przejdę do głosowania kandydatury pani Agnieszki Frydrychowicz-Tekieli na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych oraz dodatkowo akredytowanej w Republice Kostaryki. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandyda-

tury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Dziękuję. Głosowało 20 osób. Za – 13, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał.

Teraz przejdę do głosowania kandydatury pani Małgorzaty Kosiury-Kaźmierskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Norwegii. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury, proszę podnieść rękę i nacisnąć guzik. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie. Mamy wynik. 20 osób głosowało. Za – 13, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał. Kandydatura uzyskała pozytywną opinię.

Przechodzę do piątego, ostatniego głosowania w tym bloku. Jest to kandydatura pana Mirosława Józefa Broiło na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego i jednocześnie stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. 20. 13 – za, 7 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Kandydatura zaopiniowana pozytywnie.

Proszę o poproszenie kandydatów. Może poczekajcie jeszcze chwilę, mimo że… Dla kandydata to jest taki życiowy moment spotkania z Komisją.

Dziękuję bardzo państwu za to, że państwo zaczekaliście. Jesteśmy już po głosowaniu. Chciałbym podziękować za rozmowy, za prezentację i za uwzględnienie kwestii gospodarczych w wystąpieniach, co mi się osobiście bardzo podobało. Pan Artur Gębal, pan Michał Łabenda, pani Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli, pani Małgorzata Kosiura-Kaźmierska i pan Mirosław Józef Broiło analogicznie do planowanych miejsc akredytacji państwa pracy otrzymaliście państwo wszyscy pozytywną opinię Komisji Spraw Zagranicznych, Wasze kandydatury zostały pozytywnie zaopiniowane, co wyraziło się w głosowaniu. W każdym wypadku była to wyraźna większość.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.